

wtorek, 10.05.2022

Christianoi = należący do Chrystusa [Dz 11, 19-26]

Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę. Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę wiernych dla Pana. Barnaba udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.

+++

Dzieje Apostolskie to księga, którą czyta się z zapartym tchem. Jak sama nazwa wskazuje opowiada ona o wydarzeniach związanych z apostołami oraz tym wszystkim czego dokonywali po Zmartwychwstaniu Jezusa. Fragment, który dzisiaj czytamy w liturgii Kościoła zwraca nam uwagę na wiarę, która dzięki wierzącym w Jezusa rozszerza się na cały świat. Moglibyśmy wyodrębnić przynajmniej trzy etapy tej działalności, o której wspomina dziś św. Łukasz. Najpierw to, co działo się po doświadczeniu prześladowań. Pierwsi chrześcijanie rozpierchli się po całej okolicy Imperium Rzymskiego (Fenicja, Cypr, Antiochia). Głoszą Słowo Boże najpierw Żydom, później Grekom. Następnie słyszymy o posłudze Barnaby - II etap. Apostoł widzi działanie Boga działane przez pierwszych głosicieli, zachęca nowo nawróconych by trwali w wyznawanej przez siebie wierze w Jezusa. Przez posługę Barnaby wzrasta liczba wiernych. I w końcu trzeci etap. Działalność Barnaby i Szawła w Antiochii. Apostołowie razem pracują dla dobra Kościoła i katechizują innych, by pozyskać ich dla Pana. To w Antiochii po raz pierwszy nazywa się uczniów chrześcijanami. *Christianoi* (gr.), czyli należący do Chrystusa. Pewnie na początku było to dla nich określenie obraźliwe, pejoratywne, ale w niedługim czasie chrześcijanie przyjmują je jako określenie ich życiowej tożsamości.

Nasze życie to też różne etapy wzrostu naszej wiary. Inaczej przyjmowaliśmy sprawy związane z zaufaniem Jezusowi, kiedy byliśmy małymi dziećmi. Inaczej wzrastała nasza wiara w wieku młodzieńczym. I również inne elementy składają się na nią, kiedy jesteśmy dorośli. Pomyśl dzisiaj jak to jest u ciebie. Możesz powiedzieć o sobie, że należysz do Chrystusa? Czy twoje życie doprowadza innych do Boga?

fot. pixabay